

**STENOGRAM**  
**z obrad LXXXVIII Sesji Rady m.st. Warszawy**  
**w dniu 26 sierpnia 2010 rok**

**Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska:**

Możemy już przejść do kolejnej sesji.

Witam Państwa serdecznie na 88 sesji Rady m.st. Warszawy! Witam Pana Prezydenta, witam Pana Sekretarza, witam wszystkich Państwa Radnych, Dziennikarzy, Mieszkańców!

Chciałabym zapytać państwa, czy są jakieś propozycje zmian w porządku obrad. Najpierw poproszę pana Prezydenta, a potem pan radny. Pan radny Wyszyński i pan radny Sybilski, w tej kolejności.

Z-ca prezydenta m.st. Warszawy Jarosław Kochaniak: Pani Przewodnicząca, Szanowna Rado, proszę o zdjęcie z porządku obrad następujących projektów uchwał.

- Projekt uchwały Rady m.st. Warszawy w sprawie podziału miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru, po północnej i południowej stronie ulicy Grochowskiej na odcinku od ulicy Garwolińskiej do Kanału Kawęczyńskiego, druk numer 2556, stanowiące 10 punkt porządku obrad.

Proszę również o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały Rady m.st. Warszawy w sprawie tygodniowego obowiązku wymiaru godzin zajęć niektórych nauczycieli oraz obniżania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć niektórych nauczycieli, druk numer 2906.

Jednocześnie proszę o rozszerzenie porządku obrad o (Radny A. Golimont: Którego punktu dotyczył wnioski?) Punkt porządku obrad - 38.

Jednocześnie wnoszę o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały Rady m.st. Warszawy w sprawie wydzielonych rachunków



niektórych jednostek budżetowych m.st. Warszawy oraz dochodów, gromadzonych na tych rachunkach, druk numer 2910. Dziękuję bardzo.


Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Pan radny Wyszyński.

Radny Maciej Wyszyński: Szanowna Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo Mieszkańcy! Wypełniając zobowiązanie podjęte na sesji rady Dzielnicy o wprowadzeniu na Radę Miasta informacji pani Prezydent w sprawie uciążliwych emisji oparów towarzyszących w rozbudowie stacji techniczno-postojowej Metra Warszawskiego proszę o wprowadzenie tego punktu na obrady sesji Rady Miasta. I proponuję, żeby to był punkt, po 8 - Informacji na temat wyników kontroli na Mokotowie, w bloku informacyjnym.

Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Dziękuję bardzo. Pan radny Sybilski.

Radny Tomasz Sybilski: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado, ja nie tyle z wnioskiem do porządku obrad, co z pytaniem dotyczącym przedstawionego porządku obrad. Otóż dwa konwentu temu ustaliliśmy, że będą rozpatrywane na najbliższej sesji punkty dotyczące opłat za przedszkola. Są to dwa projekty. Jeden złożony przez ratusz. I oprócz tego jest jeszcze projekt SLD ,mówiący o zniesieniu opłat za przedszkola. I ja mam pytanie, z jakiego powodu te projekty dzisiaj nie są rozpatrywane. Na ostatnim konwencie usłyszeliśmy, że są jeszcze procedowane ze strony ratusza. Natomiast z tego co mi wiadomo, no przeszedł on przez komisję, więc pytanie - dlaczego?.


Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Już, proszę pani radna Krajewska, ad vocem w odpowiedzi.



Radna Ligia Krajewska: Ja chciałam po prostu wyjaśnić, bo myślę, że nie wszyscy państwo radni wiecie, że zmieniła się ustawa o systemie oświaty, określająca warunki, jakie powinny być spełnione przy opłatach. I ona będzie obowiązywała z dniem 1 września. Samorzady będą miały rok na opracowanie tych warunków, zgodnie z ustawą o systemie oświaty. Dlatego też ta uchwała musi być zgodna z nowymi przepisami, więc byłoby trochę bezprzedmiotowe, żebyśmy ją znowu za miesiąc zmieniali, więc jeśli można się wstrzymać do września, to by było dobrze. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję. Pan radny Golimont.

Radny Andrzej Golimont: Pani Przewodnicząca, dwa wnioski, jeden w imieniu komisji i od tego zacznę, nie będę dwa razy wchodzić. Otóż mówiliśmy już o tym w sprawach różnych poprzedniego posiedzenia. Komisja Polityki Społecznej, w porozumieniu z klubami radnych, zgodnie i jednomyślnie wnosi o zdjęcie z dzisiejszego porządku punktu 31, czyli projektu uchwały Rady m.st. Warszawy w sprawie przyjęcia Warszawskiego Programu Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych na lata 2010 - 2020, druk 2868. Równocześnie Pani przewodnicząca, zwracamy się do Pani Przewodniczącej o stworzenie przy rozpatrywaniu tego punktu takich warunków, aby przedstawiciele środowisk osób niepełnosprawnych mogli uczestniczyć w posiedzeniu Rady. Sala Warszawska wbrew tej atrapie, która się tu znajduje - jest przykładem na to, że 7 lat temu pan Isakiewicz zaprzestał, a potem już nie wznowiono programu dostosowywania Pałacu Kultury do potrzeb osób niepełnosprawnych. I znajdujemy się w sytuacji, w której - dzięki Pani Przewodniczącej i projektowi aranżacji sali - mównica jest dla osób niepełnosprawnych dostępna, tyle tylko, że te osoby nie mają szans na dostanie się do Sali Warszawskiej. I to jest wniosek numer 1.



Wniosek numer 2, Pani Przewodnicząca, mam przyjemność zgłosić w imieniu 2 osób, to znaczy w imieniu druho-harcmistrza Jarosława Szostakowskiego oraz w imieniu podharcmistrza Andrzeja Golimonta. Wnosimy Pani Przewodnicząca, o to, aby punkt w tej chwili znajdujący się jako punkt 60 porządku sesji, czyli nadanie parkowi imienia Harcerskiej Poczty Polowej został przeniesiony wyżej. Obawiamy się po prostu, iż mnogość tego porządku może spowodować, że już zaplanowane działania związane z upamiętnieniem harcerskiej poczty, w okresie Powstania Warszawskiego, mogą się nie odbyć w związku z brakiem stosownej uchwały. Proponujemy, aby stało się to punktem 7a - czyli po punkcie 7 porządku obrad. A ponieważ poza Jarkiem, poza mną, na sali jest jeszcze co najmniej kilkunastu instruktorów Związku Harcerstwa Polskiego i innych organizacji harcerskich, myślimy, że ten wniosek nie będzie budził kłopotu z pozyskaniem 31 głosów.

Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Dziękuję bardzo panu radnemu. Pani radna Trębicka, zapraszam.

Radna Zofia Trębicka: Ja w imieniu Komisji Polityki Rozwoju Gospodarczego wnoszę o zdjęcie projektu uchwały, zawartej w punkcie 19, druk 1860. To jest projekt uchwały Rady miasta st. Warszawy w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy-dzierżawy na okres 10 lat nieruchomości stanowiącej własność m.st. Warszawy na rzecz samodzielnego koła terenowego numer 134 SPO. To jest uchwała, która jest datowana sprzed 1,5 roku. Natomiast ja chciałabym państwu radnym przypomnieć, że 24 czerwca tego roku podjęliśmy uchwałę w sprawie zmiany uchwały w sprawie zasad nabywania i zbywania obciążania nieruchomości m.st. Warszawy, gdzie został dodany punkt cały rozdział, dotyczący dzierżawy i najmu nieruchomości i jej części na okres przekraczający 3 lata dla

osób prawnych i podmiotów fizycznych, prowadzących szkoły i placówki oświatowe. Tak więc to co w projekcie uchwały, zawartej w punkcie 19 jest proponowane, zostało uregulowane w uchwale, którą już przyjęliśmy. W związku z tym ta uchwała staje się bezprzedmiotowa. Jednocześnie proszę wnioskodawców o wycofanie tej uchwały, którą złożyliście państwo, a która jest jeszcze w punkcie 19. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję. Zapraszam panią radną Ewę Masny.

Radna Ewa Masny: W kontynuacji tego co pani przewodnicząca Trębicka powiedziała, jako upoważniona przez wnioskodawców informuję państwa, że jest przygotowane już pismo w imieniu wnioskodawców z prośbą o wycofanie z obiegu tego projektu uchwały w związku z tym żeśmy podjęli w czerwcu generalnie regulujące postanowienia. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo pani radnej dziękuję. W takim razie proszę państwa, w związku z tym, że nie widzę więcej zgłoszeń przechodzimy do głosowania. Głosujemy propozycję zdjęcia druku 2556, pierwotny punkt 10. Kto z Pań i Panów Radnych jest za zdjęciem tego punktu?

Za 38.1 osoba przeciwna. 2 się wstrzymały. Zdjęliśmy ten punkt.

Przechodzimy do głosowania proszę państwa propozycji zdjęcia druku numer 2906. To jest ta edukacyjna uchwała.

Kto z Pań i Panów Radnych jest za zdjęciem tego punktu?.

Za 45. Zero przeciw. 2 osoby się wstrzymały. Dziękuję.

Teraz mamy propozycję wprowadzenia uchwały z druku 2910. Proponuję, że jeżeli byśmy to wprowadzili, żeby wprowadzić to po budżecie.

Kto z Pań i Panów Radnych jest za wprowadzeniem tego punktu?



Za 39. Przeciw zero. Wstrzymało się 8 osób. Przyjęliśmy.

Jest propozycja pana radnego Wyszyńskiego - informacja pani Prezydent w sprawie woni ursynowskich, po punkcie 8 byśmy to wprowadzili.

Przeczytam państwu dokładnie. - Informacja Prezydenta na temat uciążliwości rozbudowy torowiska stacji techniczno-postojowej Warszawskiego Metra dla mieszkańców Dzielnicy Ursynów.

Kto z Pań i Panów Radnych jest za wprowadzeniem tego punktu? Dziękuję.

Za 49. Przeciw zero. Wstrzymało się zero. Proponuję po punkcie 8, żeby był blok informacji.

Następny punkt - propozycja Komisji - zdjęcie punktu, zgodnie z drukiem 2868. Pierwotnie punkt 31.

Kto z Pań i Panów Radnych jest za zdjęciem tego punktu?

Za 42. Przeciw zero. Wstrzymały się 3 osoby. Dziękuję bardzo.

Następna propozycja przesunięcia punktu 60 na 9 - Poczta Harcerska. Kto z Pań i Panów Radnych jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?


Za 46. Przeciw zero wstrzymała się 1 osoba.

I ostatnia zmiana, zdjęcie punktu, zgodnie z drukiem 1860 w związku z niezasadnością prawną tego punktu.

Kto z Pań i Panów Radnych jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Za 43. Przeciw zero. Wstrzymała się jedna osoba. Bardzo dziękuję.

Proszę państwa przechodzimy do przyjęcia protokołu obrad 87 m.st. Warszawy.



Informuję, że do tego protokołu nie wpłynęły żadne uwagi. W takim razie proponuję głosowanie.

Kto z Pań i Panów Radnych jest za przyjęciem tego protokołu?

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Za 32.Przeciw zero. Wstrzymało się 5 osób. Dziękuję bardzo.

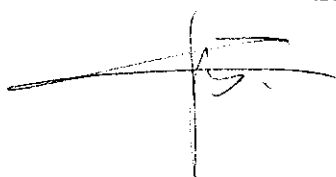
Proszę państwa, przechodzimy do projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta st. Warszawy.

Zapraszam panią dyrektor Krajewską. Mamy opinię pozytywną Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Polityki Społecznej i Przeciwdziałania Patologiom. Pani Skarbnik, bardzo proszę.

Z-ca skarbnika m.st. Warszawy M. Krajewska: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni zmiana budżetu w przedstawionym projekcie uchwały dotyczy tylko jednego elementu. Jest to zapewnienie w budżecie środków finansowych w kwocie 12.403.428 złotych przeznaczonych na dokonanie zwrotu do Ministerstwa Infrastruktury - części kwoty uzyskanej ze środków Unii Europejskiej, jako dofinansowanie, realizowanego w 2004 roku zadania pod nazwą "Modernizacja Alei Jerozolimskich - odcinek rondo Zesłańców Syberyjskich do wiaduktu nad torami PKP". Konieczność tego zwrotu została stwierdzona przez instytucję audytową Komisji Europejskiej, która to instytucja stwierdziła niewypełnienie jednego z wymogów formalnych, niezbędnych do uzyskania dofinansowania. Środki na zabezpieczenie tego zwrotu pochodzą w połowie z przesunięć w zakresie wydatków bieżących i w połowie z przesunięcia w zakresie wydatków majątkowych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję pani skarbnik.

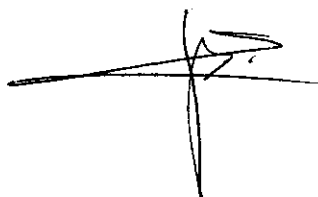
Czy są wystąpienia klubowe. Zapraszam panią przewodniczącą Łukaszewicz.



Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Maria Łukaszewicz:

W imieniu Klubu Platformy Obywatelskiej chciałabym powiedzieć proszę państwa, że mamy dzisiaj podjąć decyzję o wydatkowaniu kwoty prawie 12,5 mln z czego 3.600.000. odsetki. Jakby to młodzież powiedziała - miasto ma w plecy te 12,5 mln.

Ale wracając do rzeczy. Proszę państwa, w 2004 roku została podpisana umowa w lipcu na realizację inwestycji. Jest to modernizacja Alej Jerozolimskich na odcinku rondo Zesłańców Syberyjskich do wiaduktu, nad torami PKP. W majestacie prawa pierwszego czerwca 2005, zastępca prezydenta m.st. Warszawy podpisuje umowę o dofinansowanie projektu z reprezentantem Ministerstwa Infrastruktury. Kwota dofinansowania tej inwestycji wynosiła 37.300.000. złotych. Była to 75-procentowa refundacja kosztów kwalifikowanych, zgodnie z wytycznymi Unii Europejskiej. Ale, podpisując tę umowę nie sprawdzono czy projekt realizacji tej inwestycji - Alej Jerozolimskich czy spełnia wszystkie wymogi? A nie spełniał. Nie spełniał jednego wymogu, którym było proszę państwa, ogłoszenie o zamówieniu w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej. Był to wymóg Unii Europejskiej, jak również naszej ustawy o zamówieniach publicznych. To ogłoszenie nie zostało przekazane i nie zostało opublikowane. I to był podstawowy mankament tego rozliczenia inwestycji. Już 25 stycznia prezes Urzędu Zamówień Publicznych w wyniku kontroli uprzedniej wskazał, że nie został spełniony wymóg publikacji. Ale odrzucono - nikt nie pomyślał o tym, że należy zweryfikować działania, należy dostosować się do wymogów. Okazało się, że wystąpiliśmy z 6 wnioskami o płatność. Refundacja następowała w transzach; środki pobrano, inwestycję zrealizowano. Jest podsumowanie. Kontrola realizacji zadania, czy projektu, przeprowadzona przez organy Unii Europejskiej wykazały, że nie zrealizowaliśmy projektu zgodnie z warunkami. W wyniku tego niedopatrzenia dostaliśmy nałożoną karę na nas jako miasto - na beneficjenta - w wysokości 25 procent kosztów



kwalifikowanych, czyli mamy zwrócić 8.697.496 złotych. Do tego musimy wpłacić 3.600.000. odsetek. Są to wyrzucone pieniądze proszę państwa. Rezultat tego milczenia, zaniedbania lub lekceważenia prawa, tak to możemy powiedzieć jest wymierny. 3.629.000. Co z tym zrobić? Musimy pomniejszyć środki, które moglibyśmy przekazać na inwestycje miejskie. Co moglibyśmy dać mieszkańcom za te 12.000.000.? Moglibyśmy na przykład zrealizować 4 przedszkola pod klucz. Białoteka bardzo potrzebuje przedszkoli, placówek oświatowych. A może szkoła z boiskiem, 2 przedszkola? A może należałoby uzupełnić aparaturę i sprzęt specjalistyczny w naszych placówkach służby zdrowia? Nie mamy tych 12 mln. Proszę państwa, nie będę już dywagować, co moglibyśmy zrobić za te 12 mln. Prawdą jest, że musimy wyłożyć nasze środki finansowe. Musimy przesunąć środki inwestycji, którą moglibyśmy realizować. Musimy uregulować nasze zobowiązania. A takie błędy finansują mieszkańcy. Smutne to i oburzające jednocześnie. Ale taką mamy spuściznę poprzedniej kadencji. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo pani radnej dziękuję, pan radny Golimont.

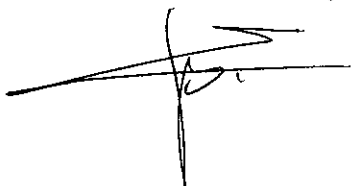
A przepraszam, czy Klub PiS chce zabrać głos? Nie widzę zgłoszenia.

Pan radny Golimont, w imieniu lewicy, bardzo proszę.

Radny Andrzej Golimont: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, ja mam w imieniu radnych SLD dość trudne zadanie, bo usłyszeliśmy ostatnio od pewnego prominentnego działacza pewnej partii politycznej, iż ci, którzy mówią źle o innym, nieżyjącym już działaczu tej partii są złymi Polakami. I teraz ja nie wiem, czy ten zakaz mówienia źle obejmuje również działanie na szkodę mieszkańców Warszawy, czy też nie? 12,5 mln złotych, to w budżecie miasta środki stosunkowo niewielkie. Tutaj Marysia zaczęła wymieniać rzeczy, które można byłoby za te pieniądze zrobić. I można by taką litanię rzeczy ciągnąć. I to oczywiście prawda.



Natomiast zdarzyło się coś, czy też mamy do czynienia z czymś dużo trudniejszym z punktu widzenia Rady Miasta. Radni Sojuszu Lewicy Demokratycznej przez 4 lata kadencji poprzedzającej przejęcie steru miasta przez panią Prezydent sygnalizowali, że w Ratuszu źle się dzieje wskazując konkretne przykłady. Wielokrotnie mówiliśmy również o nieprawidłowościach przy inwestycji, związanej z Alejami Jerozolimskimi. Nie zdawaliśmy sobie wówczas sprawy, i to trzeba uczciwie powiedzieć, iż jest aż tak źle i, że będzie nam się odbijało czkawką nie tylko na skutek tego, iż inwestycja najpierw nie mogła się rozpocząć, bo nie radzono sobie z procedurami. Potem nie mogła się skończyć, bo nie radzono sobie z jej terminowym przeprowadzeniem. Nie mieliśmy świadomości, iż ówczesny Prezydent Miasta nie tylko jest nieudolny, ale również ewidentnie narusza prawo. Dzisiaj pani skarbnik w sposób, jak zawsze, szalenie elegancki, informuje nas o tym, iż jeszcze w trakcie prezydentury tej osoby istniały dokumenty, z których wynikało, że Prezydent miasta st. Warszawy łamie prawo. 12,5 miliona to w budżecie miasta stosunkowo niewiele. Ale to niewiele oznacza dla mieszkańców wschodnich rejonów miasta, Rembertowa i tych, którzy od tamtej strony do Warszawy wjeżdżają realne utrudnienie. Bowiem co proponuje ratusz w tym działaniu, zawartym w druku 2895? Przedłużenie finansowania rozbudowy węzła przy ulicy Marsa. Zakładaliśmy Pani Przewodnicząca, że wraz z decyzją mieszkańców Warszawy odcinającej Prawo i Sprawiedliwość od rządów miastem zakończą się kłopoty, które miasto musiało przeżywać przez niekompetencje urzędników związanych z ówczesnym prezydentem Miasta. Okazuje się, iż mimo tego, że ani ówczesnego Prezydenta ani zastępców nie ma już w dzisiejszym życiu publicznym, niektórych nie ma w sposób tragiczny, i wolelibyśmy oczywiście, żeby nie było ich w wyniku demokratycznej procedury. Bardzo źle, tragicznie się stało, iż nie mogą odpowiadać za swoje błędy. Innych nie ma dlatego, że wyborcy ich zweryfikowali. Pozostaje pytanie, ile lat jeszcze mieszkańcy Warszawy będą płacić długi zaniechań niekompetencji, bałaganiarstwa ówczesnego

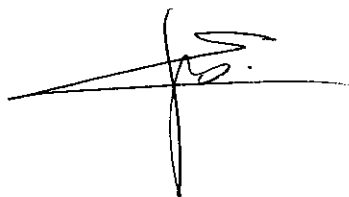


Prezydenta Miasta i jego towarzyszy. Pani skarbnik w swojej informacji wprowadzającej pominęła nazwiska osób, które podpisywały stosowne dokumenty. Podpisywały, oczywiście, jak to się w żargonie urzędniczym mówi, na pieczęcie Prezydenta Miasta. Natomiast ja mam pytanie pani skarbnik - czy osoby, które podpisywały te dokumenty, to osoby, które można dzisiaj pociągnąć do odpowiedzialności, choćby politycznej, czy osoby nieżyjące? Jeśli to osoby nieżyjące pozostaje tylko odium, które spada na ugrupowanie, które stało za tymi osobami. Prawo i Sprawiedliwość Pani Przewodnicząca jest ugrupowaniem, które otrzymuje wysoką dotację budżetową i myślę, iż jeśli prezes Prawa i Sprawiedliwości tak dba o dobre imię swoich działaczy, to powinien znaleźć sposób - myślę, że pan sekretarz jako wybitny specjalista prawa samorządowego chętnie mu w tym pomoże - na zwrócenie tych sprzeniewierzonych przez osoby związane z Prawem i Sprawiedliwością 12 mln z kasy, którą z budżetu państwa otrzymuje ta partia. Może dobrze by było, żeby wreszcie ci, którzy narażają mieszkańców Warszawy na wymierne straty, wszystko jedno, czy jest to spóźnienie się na samolot, czy jest to zawalenie programu unijnego, ponosili za to odpowiedzialność z własnej kieszeni, albo z kieszeni ugrupowania, które za nimi stoi. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję. Witamy serdecznie na sesji Panią Prezydent.

Czy pan radny Figura jako przedstawiciel Klubu, czy w indywidualnej? (Radny Dariusz Figura: W indywidualnej). W indywidualnej. Zapraszam.

Radny Dariusz Figura: Szanowni Państwo, Szanowna Pani Prezydent - cieszę się z obecności - Szanowni Radni Mieszkańcy! Rozumiem, zbliża się kampania wyborcza, trzeba o czymś mówić, nawet jak się niespecjalnie ma do powiedzenia i wiadomo co powiedzieć. Ja stawiałbym tę sprawę, bym powiedział, do pewnych realiów, tak jak to wygląda.



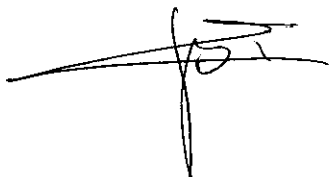
Jeśli chodzi o meritum, tak. Błąd urzędników, rzeczywiście był i jest to fakt. Nie chcę tutaj nikogo usprawiedliwiać. I pragnę tutaj zwrócić uwagę, że ten błąd został popełniony, mniej więcej, 29 lipca roku 2004, tuż po wejściu do Unii i nie wszystko było jasne, ktoś nie wiedział, nie jest to usprawiedliwienie, zwrócenie uwagi na pewien fakt. Jeśli chodzi o nieprawidłowości, mataczenie, czy ostrzejsze słowa, które padły z ust pana radnego Golimonta, myślę, że zobaczymy jak będzie wyglądał protokół, być może prawnicy się tym zainteresują. Natomiast zwróćmy uwagę na jeden fakt, logiczny w tej całej operacji - czy ta cała operacja - mówię o dofinansowaniu tej inwestycji - z punktu widzenia miasta się opłacała? Abstrahując od tego błędu. To nie są pieniądze Miasta, które - było dofinansowane z Unii Miast w wysokości 33ml. Miasto z tego ma zwrócić od 8 do 12 mln. Miasto mimo wszystko wychodzi z tego na plus. Ja nie wiem czy nie ma możliwości uzyskiwania do sfinansowania na inne inwestycje? Nie wiem, po prostu. Natomiast z punktu widzenia miasta uzyskanie tej dotacji tak było plusem w stosunku do tego co miasto musiało finansować z własnych środków. Tak, że i tak jest to plus dla miasta. Oczywiście lepiej mieć więcej niż mniej. To jest dosyć oczywiste. Ale efekt całej tej operacji mimo, bym powiedział, tych oczywistych błędów jest dodatni. Tak, że patrzymy od tej strony po prostu. Bardzo ubolewam, że tak się stało. Jeżeli były jakieś nieprawidłowości, czy popełnienie przestępstwa, proszę zwrócić się do prokuratury. Natomiast proszę nie oskarżać bezpodstawnie, kiedy nie ma ku temu podstaw.

Jest jeszcze jedna sprawa. Jeśli chodzi o środki na tę całą karę. Nie powoduje to w tym momencie zaniechania jakiegokolwiek inwestycji, czy opóźnienia tej inwestycji. Po prostu te środki mówimy tutaj: Żołnierska, Marsa, one w tym roku nie mogą być wydane, co urzędnicy Miasta przyznają. W związku z tym nie ma tu mowy, że w tym momencie powodujemy mym powiedział jakiś ubytek, czy zaniechanie, czy opóźnienie jakiegokolwiek inwestycji innej. Dziękuję bardzo.



Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Dziękuję panu radnemu. Pan radny Terlecki.

Radny Paweł Terlecki: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado, Szanowni Mieszkańcy! Ja bym bardzo prosił, żeby pan radny Golimont wycofał się ze słów, że oto kwota 12,5 mln złotych została sprzeniewierzona przez działaczy Prawa i Sprawiedliwości, ponieważ jeżeli te słowa, które wypowiedział, zostały dokładnie nagrane i znajdują się w protokole, no to my oczywiście będziemy musieli, wobec rzucającego te słowa po prostu wyciągnąć pewne konsekwencje prawne. Nie chcielibyśmy tego robić szczególnie pod koniec już, tak jak tutaj zostało powiedziane, kadencji. Mam nadzieję, że ta sprawa zostanie dogłębnie wyjaśniona. Mamy, tutaj kolega Figura powiedział, że zdarzenie miało miejsce lat temu 6, z górą i myślę, że te 6 lat i teraz jeszcze ten okres, który pozostanie, jest wystarczający czas na to, żeby tę sprawę dokładnie wyjaśnić. - Jakie konsekwencje można wyciągnąć w stosunku do pracownika, który popełnił błąd tę sprawę reguluje kodeks pracy. I mówi dokładnie - jakie konsekwencje można wyciągnąć w stosunku do pracownika, tylko, że proszę państwa, proszę nie zapominać o tym, że konsekwencje w stosunku do pracownika można wyciągnąć nie później niż rok, kiedy zakład pracy dowiedział się o tym. Tak, że tak można ewentualnie, taka jest odpowiedzialność pracownicza. Oczywiście, oprócz odpowiedzialności pracowniczej jest także odpowiedzialność polityczna, o której tutaj nam pan radny Golimont dużo powiedział. Między innymi, ja po prostu nie bardzo, nie wiem, czy Urząd miasta st. Warszawy pod rządami poprzedniej władzy miał wyraźne konotacje polityczne i praktycznie wszystkie stanowiska były tak upolitycznione, że oto jest podstawa ku temu, żeby w ten sposób takie wyroki ferować. Jeżeli, tak jak powiedziałem, został popełniony błąd, jest wystarczający okres na to, żeby tę sprawę dogłębnie wyjaśnić. Natomiast rzucanie oskarżeń bez podstawy po prostu nie licuje z godnością tej sali. Dziękuję bardzo.

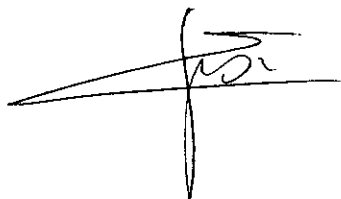


Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Pani radna Krajewska.

Radna Ligia Krajewska: Pani Przewodnicząca, Pani Prezydent, przyznam szczerze, że jestem zdziwiona wypowiedzią pana Figury, który jako osoba znająca się na finansach mówi, że w zasadzie nic się nie stało, 12 mln, tak jak byśmy ich ... w ogóle nie ma żadnej straty. No, panie radny, naprawdę... Ja myślę, że warszawiacy rozumieją co to znaczy, że się ma pieniądze, bądź ich nie ma. My mogliśmy otrzymać te pieniądze, których nie otrzymaliśmy. I jeszcze jest gorsze to, co powiedział pan radny Terlecki, Był sygnał do władz miasta o tym, że jest błąd. Tego błędu nie naprawiono. I naprawdę nikt nie poniósł konsekwencji, a tu jeszcze nie minął rok wówczas, kiedy ten błąd wskazał prezes zamówień publicznych. I nie mówcie państwo, że nic się nie stało. Stało się. W tej chwili z budżetu miasta musimy wydać 12,5 mln, w tym ponad 3.600.000. odsetek. To nie są pieniądze, które po prostu ich byśmy nie wydali. Wydalibyśmy je na inne cele. Dlatego też nie zgadzam się z tym, że nic się nie stało, bo nie dostaliśmy z Unii pieniędzy, a inwestycja się udała. Owszem, ale w tej chwili musimy za to zapłacić. Dziękuję.

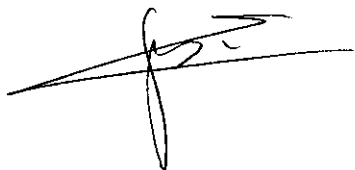
Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Dziękuję bardzo. Pan radny Golimont.

Radny Andrzej Golimont: Pani Przewodnicząca, ja powiem uczciwie, że już myślałem, że po tej stójce na uszach, którą pan radny Figura wykonał w pierwszym zdaniu, przyznając, że rzeczywiście 12,5 mln przepadło, a potem usiłując wytłumaczyć, że to dobrze, że tak się stało, już nic mnie nie zdziwi, ale jeżeli pan radny Terlecki wychodzi i zaczyna straszyć sądem, to już jest zabawnie. Panie radny, odsyłam pana do "Słownika języka polskiego" PWN. Proponuję, żeby pan sprawdził



znaczenie słowa - sprzeniewierzył. Poza znaczeniem majątkowym jest tam również bardzo wyraźne zdefiniowanie, iż dotyczy to również dopuszczenia się odstępstwa, zdrady, działania niezgodnie z głoszonymi hasłami. A państwo, żeście przez 4 lata usiłowali wmówić - jak to pokazał wynik wyborów - nieskutecznie, że jesteście w tym mieście mężami zaufania prawa, sprawiedliwości i dzięki waszym działaniom miasto rozwija się wspaniale, a ludziom żyje s się dostatniej. Okazało się, iż dotyczyło to wyłącznie ludzi związanych wcześniej ze Spółką Telegraf, czego sprawa parku na Moczydle jest najlepszym przykładem.

Ja nie uzyskałem Pani Przewodnicząca w odpowiedzi, ja rozumiem, że pan radny Figura nie jest umocowany do tego, żeby wypowiadać się w imieniu swojego prezesa, mam nadzieję, że prezes walcząc o dobre imię swoich partyjnych, w części nieżyjących towarzyszy, zastanowi się, jak miastu wyrównać stratę. Natomiast panie radny, prezentowana przez pana opinia, że to nie szkodzi, że 12,5 mln miasto musi oddać, bo przecież dzięki temu projektowi unijnemu uzyskało dużo więcej, natomiast te 12,5 to się nie liczy. To chciałem - i w ogóle to pokazuje jak dobrze żeście działali - chciałem pana zmartwić. Otóż projekt unijny, wniosek unijny, złożony został nie przez państwa. Złożony został przez pana prezydenta Wojciecha Kozaka i jego ekipę. Państwo mieliście tylko ten wniosek zrealizować, zgodnie z podpisaną przez siebie umową. I państwo nie pozyskaliście środków, tylko nie umieliście zrealizować umowy, którą sami żeście zresztą podpisali, bo procedura spowodowała, że była zmiana kadencyjna. Więc zasługa Wasza panie radny, żadna. 12,5 mln kupa kasy. I jeśli pan radny usiłuje nas przekonać, że przesunięcie wydatków w budżecie miasta, dotyczących węzła Marsa nie wydłuża budowy, to panie radny obraża pan inteligencję nie tylko swoją, nie tylko naszą, ale przede wszystkim mieszkańców Warszawy. Natomiast proponuję Pani Przewodnicząca, żebyśmy wysłuchali informacji w tej sprawie pana dyrektora Kulika, który może w sposób autorytatywny rozstrzygnie spór, czy państwo spowodowaliście wyłącznie zmarnowanie 12,5 mln, dla pana

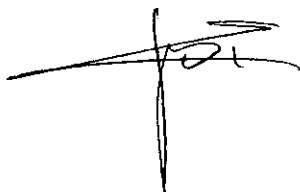


radnego to niedużo. 12,5 mln panie radny, to jest na przykład pełne wyposażenie Szpitala przy ulicy Madalińskiego, który za chwilę będziemy kończyć i gdzie trzeba będzie kupować sprzęt. I akurat bardzo dobrze by się wpisało. To jest 2-krotnie to, czego potrzebuje Szpital Praski na wyposażenie nowych oddziałów kardiologii inwazyjnej. No możemy tak wyliczać. Marysia już wyliczała inne rzeczy, ja mogę ze swojej działki i możemy tak wyliczać. To jest kupa kasy panie radny. I niech pan nie próbuje tłumaczyć, że dobrze się stało, że to 12,5 mln żeście zmarnowali, bo nie umieliście zrealizować umowy mimo tego, że byliście ostrzegani o tym, że będą kłopoty. My, Pani Przewodnicząca, radni SLD mogą mieć tylko jedną satysfakcję. My żeśmy panie radny od początku mówili, że w mieście źle się dzieje, uprzedzaliśmy i konsekwentnie uważaliśmy, iż ówczesny Prezydent Miasta nie powinien otrzymać absolutorium. I od nas tego absolutorium nie otrzymywał.

Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję.  
Pan radny Figura.

Radny Dariusz Figura: Szanowni Państwo, Szanowny Panie Radny różnica między nami jest taka, że ja troszeczkę więcej wydaję się wiem o tej sprawie i wiem między innymi w szczególności co powiedział pan dyrektor Kulik na wczorajszej Komisji Budżetu i Finansów. I na wtorkowej Komisji Infrastruktury i Inwestycji po prostu nie widziałem powodu, żeby zadawać to pytanie, ponieważ wyjaśnienie dyrektora Kulika było jasne. Jest to procedura przetargowa w tym roku, i nie da się wydać więcej pieniędzy. W związku z tym te pieniądze można przesunąć. Myślę, że dyrektor Kulik potwierdzi tę informację jeszcze raz, jeżeli jest taka potrzeba. I ja wtedy ja tę informację miałem, w związku z tym chętnie się podzielę z panem radnym.

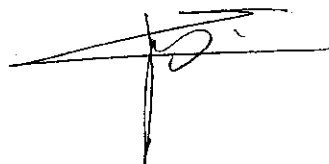
Jeśli chodzi jeszcze o kilka faktów bez tych ocen, bo ja nie zamierzam wycofywać się z opinii, uważam, że to był błąd oczywiście



lepiej mieć więcej niż mniej. To jest dosyć oczywiste i nie bagatelizuję samej kwoty. Natomiast warto znać wszystkie fakty. Umowa z informacją, którą otrzymaliśmy, została podpisana w roku 2005. Ostatnia transza została rozliczona w roku 2009. W szczególności powstaje pytanie, dlaczego musimy płacić odsetki za ten cały okres? I jeszcze jedna ważna informacja, tutaj w szczególności dla pani wiceprzewodniczącej, taka prosta operacja rachunkowa. Na tej całej sprawie dostaliśmy 33 mln złotych z Unii. Zwracamy 12 mln. 33 minus 12, to jest plus 21. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Pan radny Terlecki.

Radny Paweł Terlecki: No i korzystając ze swojego prawa do repliki. Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie i Wysoka Rado i Szanowni Mieszkańcy! Chciałem znowu, no niestety, poprawiać jakoś słowa pana radnego Golimonta. Ja wcale nie straszylem pana Golimonta. Jeżeli pan odniósł takie wrażenie, to bardzo mi przykro, drogi panie radny. Ja raczej nie jestem osobą, która by straszyla swoim słownie, bądź też jakimiś czynami. Natomiast ja po prostu uważam, że pańskie słowa o sprzeniewierzeniu 12,5 mln złotych przez członków, czy pracowników Prawa i Sprawiedliwości, jak pan się raczył wyrazić, są po prostu nadużyciem. Oczywiście abstrahując od wszelkich rozważań semantycznych, jakie byśmy w tej chwili tutaj wskazali i również tak jak pan tutaj podał "Słownik języka polskiego", no to na ten temat miły panie radny wypowie się prawdopodobnie sąd. Bo ja po prostu prosiłem, żeby pan wycofał się z tych słów, które zostały widocznie wypowiedziane w ferworze, no nazwijmy to dyskusji, jakiejś gorącej dyskusji. Przede wszystkim jeszcze raz podkreślam, to mówił także mój przedmówca pan radny Figura, że my przyjmujemy to, że pewną odpowiedzialność, nazwijmy ją polityczną za to co się stało. Jest nam bardzo przykro, że błąd pracownika, za czasów kiedy w mieście rządziła między innymi



koalicja przy współudziale Prawa i Sprawiedliwości, to jest bardzo powiedzmy, przykra sprawa dla nas osobiście. Natomiast tak, jak tutaj zostało już powiedziane. Bardzo dziwny jest w tej chwili fakt, że pomimo to co zostało powiedziane, że już tam w 2004 roku wskazywano na błąd oraz z uwagi na fakt, że od 2004 roku minęło 6 lat, no to płacenie odsetek, naliczanie, w ogóle dopuszczenie do naliczenia tak dużych odsetek wydaje się, że tak powiem sprawą co najmniej dziwną. No naturalnie można by teraz podjąć dyskusję, dlaczego tak się stało, no, ale w końcu państwo objęli władzę pod koniec 2007 roku. Czyli to jest następne kilka lat. To jeśli chodzi o matematykę. I jeszcze raz pana proszę, żeby po prostu pan się wycofał z tych słów, dlatego, że tak jak mówię, one nie licują z godnością tej sali. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Dziękuję bardzo. Pan radny Golimont.

Radny Andrzej Golimont: Pani Przewodnicząca, chciałoby się powiedzieć dziad swoje i pop swoje. Panie radny, wydaje mi się, że ja w swojej drugiej wypowiedzi i to jest oczywista oczywistość bardzo wyraźnie powiedziałem w jakim znaczeniu użyłem jakich słów. I czy to jest semantyczne nadużycie, czy nie, to już rzeczywiście, jeżeli będziecie państwo chcieli rozstrzygać na drodze sądowej, to niech sąd to rozstrzygnie. Pozostaje mieć tylko nadzieję, iż jeśli wyrok będzie nie po waszej myśli, to go wykonacie.

W drugiej wypowiedzi bardzo dokładnie powiedziałem, w jakim znaczeniu użyłem tego określenia. Jak powiedział klasyk - to było przestępstwo w znaczeniu potocznym, a nie prawnym - jakoś tak chyba brzmiało Pani Przewodnicząca. Pozostanę w związku z tym przy zdaniu klasyka, jak rozumiem, bardzo bliskiemu panu radnemu. I jeszcze drobiazg Panie Radny. Pani Prezydent objęła władzę, nie w końcu 2007



roku, tylko w końcu 2006 roku, a kadencja Miasta trwa 4 lata, kończy się w końcu 2010.

I jeszcze jeden drobiazg, Prawo i Sprawiedliwość w tym mieście nie rządziło w żadnej koalicji, tylko rządziło samodzielnie, czasami dokupując jakieś głosy tak zwanych radnych niezależnych. Dokupując - w znaczeniu potocznym - a nie prawnym, jak by powiedział klasyk, oczywiście.

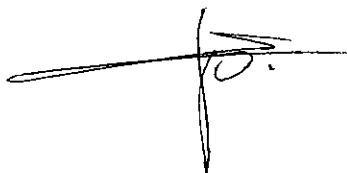
Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, zapraszam pana dyrektora Kulika, który odpowie na zadane przez państwa radnych pytania i potem pana dyrektora Sendra.

Dyr. Biura Rozwoju m.st. Warszawy Jerzy Kulik:  
Pani Przewodnicząca, Pani Prezydent Wysoka Rado! Skutki jakie są w tej sprawie przesunięcia realizacji tej inwestycji? Otóż jeśli chodzi o samą inwestycję: węzeł Marsa - Żołnierska, to trwa postępowanie przetargowe i w wyniku wyboru wykonawcy, oczywiście jak ten wykonawca zostanie wybrany, te prace będą prowadzone i konsekwencją tego przesunięcia będzie to, że płatności, które były planowane do sfinansowania w roku bieżącym będą musiały być zapłacone z budżetu przyszłorocznego. Natomiast to oczywiście nie zmienia postaci rzeczy, że z punktu widzenia bilansowania wydatków majątkowych jest to poważny problem, albowiem nie ma określonych środków finansowych w budżecie 2011 roku dla zbilansowania całego budżetu. I te środki trzeba będzie po prostu znaleźć. To jest ewidentna strata dla wydatków majątkowych. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Dziękujemy za to wyjaśnienie panie dyrektorze. Zapraszam pana dyrektora.

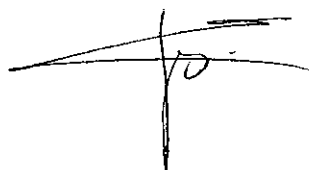
Dyr. Sender.....

Pani Przewodnicząca, pani Prezydent., Szanowni Państwo! Chciałem podać fakty. Czyli tak, umowa o dofinansowanie tego projektu została



podpisana 1 czerwca 2005 roku. I została podpisana przez ówczesnego ministra infrastruktury Stanisława Kurylczyka i zastępcę prezydenta m.st. Warszawy Sławomira Skrzyпка. - 1 czerwca 2005. Kontrakt na roboty budowlane , którego ta sprawa dotyczy był podpisany 28 czerwca 2005 roku przez ówczesnego dyrektora Zarządu Dróg Miejskich pana Mistewicza i dyrektora do spraw inwestycji w Zarządzie Dróg Miejskich, pana Mirosława Kazubka. Sprawa, o której mówimy, czyli to naruszenie niedopełnienie obowiązków miała miejsce 29 lipca 2004 roku. Czyli na rok czasu przed uzyskaniem dofinansowania tego projektu i podpisaniem kontraktu na roboty budowlane. Ponieważ tu była poruszona sprawa tych odsetek, to chciałem wyjaśnić tę sprawę. Zgodnie z zasadami korekta, odsetki są naliczane od momentu wpłynięcia środków w ramach danej transzy do Miasta, do momentu, kiedy zdecydowano, że trzeba je płacić. I my płacimy odsetki od 6 transz, które miały miejsce w czerwcu 2006 roku, we wrześniu 2006 roku, w grudniu 2006 roku, w lutym 2007, w marcu 2007 i w sierpniu 2009.

Chcę wyjaśnić sprawę, bo były takie pytania - dlaczego ktoś nie zauważył i czy można było w tym czasie jakoś zapobiec tej sprawie? O tym, że będą naliczone korekty Miasto dowiedziało się dopiero w marcu 2007 roku. A w ogóle Komisja Europejska decyzję o naliczaniu korekt podjęła również w 2007 roku i również w marcu. Wtedy bowiem wyszły wytyczne w sprawie naliczania korekt za konkretne naruszenia, przy realizacji konkretnych projektów. Tak, że podjęliśmy... wiedzę o tym fakcie mieliśmy dopiero po audycie Komisji Europejskiej, w marcu 2007 i po pojawieniu się tych wytycznych. Do tego momentu nikt w mieście, to znaczy nikt w Urzędzie miasta st. Warszawy nie miał świadomości, że taki fakt zaistniał, bowiem po pierwsze - do tej pory utrzymywano, że to ogłoszenie o zamówieniu poszło do dziennika oficjalnych publikacji Unii Europejskiej. Po drugie, nie istniało pojęcie korekty, więc nie było żadnego powodu i uzasadnienia, żeby ktokolwiek miał się tą sprawą zajmować. I to tyle, co chciałem powiedzieć. Dziękuję.



Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Kiedy już nie ma dalszych zgłoszeń, proszę państwa. W takim razie zamykam dyskusję. I przechodzimy do głosowania.

Kto z Państwa jest za przyjęciem projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta, druk numer 2895?

Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

(Radny Andrzej Golimont: Pani Przewodnicząca, w kwestii formalnej, przepraszam). Za 34. Przeciw zero. Wstrzymało się zero. - Słucham pana radnego.

Radny Andrzej Golimont: Pani Przewodnicząca, proszę o odnotowanie dla porządku. - Zagłosowałem, okazuje się guzikiem pani radnej Kątnej. Czyli jest jeden do jednego. Swoim nie głosowałem. I u mnie jest pusto.

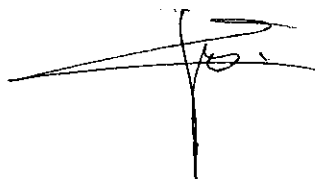
Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Dziękuję bardzo. Będzie to zapisane to w protokole.

Proszę państwa, w tej chwili przechodzimy do projektu uchwały w sprawie wydzielonych rachunków niektórych jednostek budżetowych oraz dochodów gromadzonych na tych rachunkach, druk numer 2910.

Czy mogę prosić pana dyrektora Nowotniaka? (Wiceprzewodnicząca Ligia Krajewska: Nie, to będzie pan dyrektor Komorowski), a nie, bo miałam pana wpisanego wcześniej, skreślonego, pan dyrektor Komorowski, zapraszam.

Z-ca dyr. Biura Edukacji Piotr Komorowski: Nie mam żadnych uwag.

Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Dziękuję bardzo. Mamy opinię pozytywną Komisji Edukacji Rodziny oraz Komisji Budżetu i



Finansów. Czy są wystąpienia klubowe? Indywidualne? Nie widzę. Przechodzimy do głosowania.

Kto z Pań i Panów Radnych jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Za 38. Przeciw zero. Wstrzymało się zero. Dziękuję. Przyjęliśmy.

*Przechodzimy do projektu uchwały w sprawie Warszawy na stałe obwody głosowania, druk numer 2884 i 2884A. Zapraszam pana dyrektora.*

Z-ca dyr. Gabinetu Prezydent m.st. Warszawy Jarosław Józwiak:  
Prosiłbym państwa o uchwalenie tej uchwały, to jest sprawa czysto-techniczna, dotycząca podziału na obwody, czyli miejsca, gdzie warszawiacy będą oddawali swoje głosy. Druk jest wraz z autopoprawką., Przedkładamy go państwu w związku z upływem terminu, przewidzianym w ordynacji.

Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Czy są wystąpienia klubowe? Indywidualne? Nie widzę. Przechodzimy do głosowania.

Kto z Pań i Panów Radnych jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Za 29. Przeciw zero. Wstrzymało się 7 osób. Dziękuję.

*Przechodzimy do projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia kandydatury pana Tomasza Willanda na ławnika do Sądu Okręgowego w Warszawie, druk numer 2908.*

W uzasadnieniu do uchwały, przedstawione są wszystkie informacje, dotyczące konieczności podjęcia uchwały w wyżej wymienionej sprawie. Proszę zatem panią Zofię Trębicką, przewodniczącą zespołu opiniującego kandydatury na ławników o przedstawienie opinii zespołu.

Radna Zofia Trębicka, przewodnicząca zespołu :

Pani Prezydent, Szanowna Pani Przewodnicząca, kandydatura pana Tomasza Willanda była rozpatrywana w 2007 roku. Pan Tomasz Willand złożył odwołanie i wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, Wojewódzki Sąd Administracyjny nakazał Radzie Miasta podjęcie uchwały w sprawie wyboru pana Tomasza Willanda na ławnika Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie.

23 sierpnia zespół spotkał się po raz kolejny, przeanalizował dokładnie wszystkie dokumenty, dotyczące kandydatury pana Willanda na ławnika. I doszedł do wniosku, iż nie spełnia ta kandydatura artykułu 158 paragraf 1 ustawy o ustroju sądów powszechnych. W związku z powyższym jako przewodnicząca zespołu proszę Wysoką Radę o uchwalenie uchwały w treści takiej, jak jest zaprezentowana.

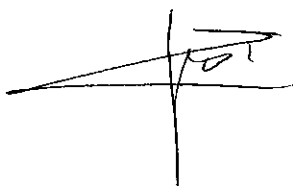
Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Dziękuję bardzo. Czy są jakieś wystąpienia klubowe? Indywidualne w tej sprawie? Nie widzę.

Proszę państwa, w związku z potrzebą przeprowadzenia głosowania tajnego, wynikającego z artykułu 160 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku - Prawo o Ustroju sądów powszechnych istnieje konieczność powołania Komisji Skrutacyjnej. Proszę zatem kluby o zgłaszanie swoich przedstawicieli.

Radny Jarosław Szostakowski: W imieniu Klubu Platformy chciałbym panią Dorotę Zbińkowska zgłosić.

Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Dziękuję bardzo.

Radny Marek Makuch: W imieniu Klubu Prawa i Sprawiedliwości zgłaszam pana Michała Grodzkiego.



Radny Tomasz Sybilski: W imieniu Klubu Lewicy - Paulina Piechna-Więckiewicz.

Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Dziękuję bardzo. Czy wymienione osoby zgadzają się na prace w Komisji Skrutacyjnej?

Radny Tomasz Sybilski: Przepraszam, z przyczyn formalnych, pani radna Paulina nie może być członkiem tej komisji, bo jest członkiem zespołu. Taką mamy uwagę.

Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: To znaczy mnie tutaj pani mecenas podpowiada, że nie... (Radny Tomasz Sybilski: Nie ma konfliktu? Przed chwilą dowiedzieliśmy się od pani przewodniczącej Zofii Trębickiej, że jest konflikt, w związku z tym... Bardzo bym prosił o wyjaśnienie tej kwestii.

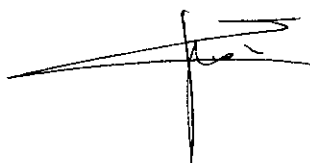
Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Jest konflikt? To proszę prawników o wyjaśnienie.

Radna Zofia Trębicka: Przy poprzednich wyborach był taki wymóg, pani mecenas Zień jeszcze u nas nie pracowała wtedy, że członek zespołu nie może być członkiem Komisji Skrutacyjnej. Ja myślę, że dla czystości proceduralnej.

Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Tak jest. To bardzo proszę Klub Lewicy...

Radny Tomasz Sybilski: Zmieniamy, zgłaszam Adama Cieciorę.

Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Dziękuję bardzo. To ja proszę Komisję na zaplecze, się ukonstytuujemy.

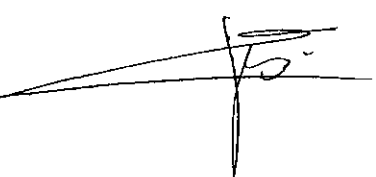


Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: A wszyscy się zgadzają, rozumiem? (Głosy z sali: Tak). Dobrze. Dziękuję. To proszę państwa się konstituować. Prosiłabym, żebyście państwo nie wychodzili z sali, żeby b to rzeczywiście przeprowadzić sprawnie. To bardzo proszę panią radną.

Radna Dorota Zbińkowska: Szanowni Państwo, witam Panią Prezydent! Szanowna Pani Przewodnicząca, Państwo Radni i Goście! Jesteśmy gotowi i Komisja Skrutacyjna 3-osobowa w składzie: pan Adam Cieciora, pan Michał Grodzki i Dorota Zbińkowska się ukonstytuowała. Wybrała przewodniczącego w mojej osobie. Mamy gotowe karty do głosowania. Będziemy, że tak powiem przeprowadzać procedurę tajnego głosowania. Ja przypomnę, że głosowanie będzie dotyczyło rozpatrzenia kandydatury pana Tomasza Willanda na ławnika do Sądu Okręgowego w Warszawie, Sądu Pracy i Sądu Ubezpieczeń Społecznych.

W treści uchwały w paragrafie 1 odrzuca się kandydaturę pana Tomasza Willanda na ławnika do Sądu Okręgowego w Warszawie. Karty do głosowania, każdy z państwa pokwituje odbiór tej karty, zatytułowane, mają następującą treść: "Karta do głosowania tajnego w sprawie projektu uchwały rozpatrującej kandydaturę pana Tomasza Willanda na ławnika Sądu Okręgowego w Warszawie, Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych". Można zakreślić głos za, lub głos przeciw; należy postawić krzyżyk przy decyzji swojej własnej. Z tym, że zaznaczenie głosu za oznacza przyjęcie uchwały. Czyli odrzucenie kandydatury pana Tomasza Willanda. Natomiast głos przeciw oznacza głosowanie przeciw uchwale, czyli zgodę na tę kandydaturę.

Czy to jest dla państwa jasne? Czy są jakieś pytania? Jeżeli nie to może byśmy przystąpili do procedury rozdawania kart. Ja proponuję,



żebyście państwo od razu po odbiorze karty, po zagłosowaniu wrzucali karty tutaj do...

Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo proszę panie przewodniczący.

Radny Jarosław Szostakowski: Jak ja zrozumiałem, głosujemy w tej chwili w sposób tajny za uchwałą. To w związku z tym czy tam nie ma opcji wstrzymuję się? Przy głosowaniu za uchwałą.

Radny Paweł Terlecki: Raczej za projektem uchwały.

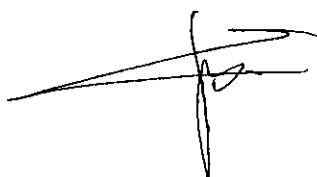
Radna Dorota Zbińkowska, przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej: To jest głosowanie w celu zaopiniowania kandydatury pana Tomasza Willanda. Natomiast w związku z zatytułowaniem uchwały, zgodnie z wyrokiem Sądu w sprawie rozpatrzenia kandydatury, ale uchwała dotyczy sprawy osobowej, jest tylko przygotowany głos za, albo przeciw. To było konsultowane z Biurem Prawnym, więc mam nadzieję, że to jest w porządku.

Czy dobrze to wyjaśniłam?

Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Sprawdzamy jeszcze raz, żeby... Panie Profesorze?

Radca prawny mec. prof. Adam Jaroszyński: Tak.

Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Tak. Dziękuję bardzo. Pani mecenas też od razu sprawdza tutaj w statucie. W personalnych głosowaniach, paragraf 32, ustęp 7 Statutu, proszę państwa.

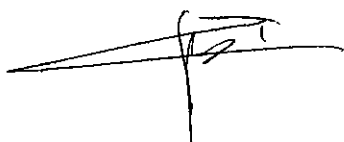


Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Dziękuję bardzo. Możemy w takim razie przechodzić do procedowania.

Radna Dorota Zbińkowska, przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej: To może przystąpimy zatem do rozdawania kart. Ja przekażę kolegom listę odbioru. Myślę, że zwrotu kart nie będziemy kwitować, bo tylko odbiór. I kartę... Ja będę może czytała listę, a Wy będziecie zbierać podpisy.

To proszę kolejno o podchodzenie i kwitowanie odbioru kart.

- Pan Adam Cieciura
- Pan Zbigniew Cierpisz
- Pan Jacek Cieślowski
- Pan Paweł Czekański
- Pani Magdalena Czerwosz
- Pan Bartosz Dominiak
- Pan Dariusz Figura Dariusz
- Pan Andrzej Golimont
- Pan Michał Grodzki
- Pani Jolanta Gruszka
- Pan Marcin Hoffman
- Pan Marcin Jastrzębski
- Pan Lech Jaworski
- Pani Olga Johann
- Pan Piotr Kalbarczyk
- Pani Mirosława Kańska
- Pan Dariusz Klimaszewski
- Pani Małgorzata Kobus
- Pani Ligia Krajewska
- Pani Wanda Krajewska-Hofman
- Pan Jarosław Krajewski
- Pan Mieczysław Król
- Pani Agnieszka Kuncewicz



- Pan Adam Kwiatkowski
- Pan Paweł Lech
- Pani Dorota Lutomirska
- Pani Maria Łukaszewicz
- Pan Maciej Maciejowski
- Pan Marek Makuch
- Pani Ewa Malinowska-Grupińska
- Pan Waldemar Marszałek
- Pani Ewa Masny
- Pan Piotr Mazurek
- Pani Katarzyna Munio
- Pan Jakub Opara
- Pani Anna Pabisiak
- Pani Paulina Piechna-Więckiewicz
- Pani Mariola Rabczon
- Pan Marek Rojszyk
- Pan Wojciech Rzewuski
- Pani Joanna Sasak
- Pani Aleksandra Sheybal-Rostek
- Pan Wojciech Starzyński
- Pan Tomasz Sybilski
- Pan Jarosław Szostakowski
- Pani Maria Szreder
- Pan Edmund Świderski
- Pan Paweł Terlecki
- Pani Zofia Trębicka
- Pan Paweł Turowski
- Pan Sebastian Wierzbicki
- Pan Stanisław Wojtera
- Pan Maciej Wyszyński
- Pani Małgorzata Zakrzewska



- Pani Barbara Zawadzka
- Pan Tomasz Zdzikot
- Pani Małgorzata Żuber-Zielicz

Szanowni państwo, czy wszyscy wzięli już karty do głosowania, bo chciałabym zakończyć już procedurę wydawania kart. Gdybyście mogli spojrzeć czy na korytarzu już wszyscy zagłosowali, którzy mieli zagłosować? Bo widziałam, że niektóre osoby nie podeszły po odbiór kart. Kto jeszcze nie odebrał?

Pan Andrzej Golimont. Nie ma go gdzieś?. Marcin Jastrzębski. Jarosław Krajewski, Mieczysław Król, Mirosława Kałna, Maciej Maciejowski, Marek Makuch, Katarzyna Munio, Jakub Opara, Anna Pabisiak Wojciech Starzyński. Nie ma tak? Dobrze.

To rozumiem, że kończymy procedurę wydawania kart w tym momencie. Kto nie zdążył zagłosować trudno. I rozumiem, że podamy wyniki głosowania za chwilę.

Procedura wydawania kart została zakończona, a nie zadałam pytania, czy wszyscy, którzy otrzymali karty już je wrzucili do urny? Jeżeli ktoś jeszcze tego nie zrobił, to zapraszam, bo chcielibyśmy wziąć już oficjalnie urnę do przeliczenia głosów. Głosy wrzucone, tak? Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Zapraszam panią przewodniczącą. Proszę podać wynik głosowania.

Radna Dorota Zbińkowska, przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej:  
Wyniki głosowania w sprawie uchwały w sprawie rozpatrzenia kandydata pana Tomasza Willanda, na ławnika do Sądu Okręgowego w Warszawie, Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, z druku 2908, przeprowadzonego w czasie obrad sesji w dniu dzisiejszym, czyli 26 sierpnia 2010 roku.



Komisja Skrutacyjna w składzie: Dorota Zbińkowska - przewodnicząca, pan Adam Cieciora, pan Michał Grodzki stwierdza następujące wyniki głosowania tajnego.

Ustawowa liczba radnych - 60.

Liczba radnych obecnych na sesji - 47 osób.

Liczba przygotowanych kart do głosowania - 60.

Liczba wydanych kart do głosowania - 45.

Liczba niewykorzystanych kart do głosowania - 15.

Liczba oddanych głosów - 45, w tym 43 głosy ważne. 2 głosy nieważne.

Głosów za uchwałą - 40.

Głosów przeciw - 3.

W wyniku przeprowadzonego głosowania tajnego Komisja Skrutacyjna stwierdza, że Rada m.st. Warszawy przyjmuje uchwałę w sprawie rozpatrzenia kandydata pana Tomasza Willanda na ławnika do Sądu Okręgowego w Warszawie, Sądu Pracy Ubezpieczeń Społecznych.

Protokół wraz z listą odbioru kart i ostemplowanymi kartami do głosowania przekazuję do Biura Rady.

Przewodnicząca Rady Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo pani przewodniczącej dziękuję.

*Przechodzimy proszę państwa, do projektu uchwały, zmieniającej uchwałę w sprawie ustanowienia wyróżnienia "Zasłużony dla Warszawy". Proszę państwa, to jest bardzo niewielka zmiana, która spowoduje jeżeli przyjmujemy tę zmianę w uchwale, że nie tylko przewodniczący i wiceprzewodniczący mogą wręczać to wyróżnienie. Ja wniosłam o tę zmianę dlatego, bo są sytuacje takie, że to jakaś grupa radnych wskazuje osobę zasłużoną dla miasta stołecznego Warszawy. I wydaje się, że wtedy zasadne jest, żeby osoba wskazująca miała ten honor wręczenia. Oczywiście mówimy tu o sytuacjach wyjątkowych i tak to jest zapisane w*



uchwale, że w sytuacjach wyjątkowych przewodniczący Kapituły może wskazać innego radnego, żeby wręczyć "Zasłużonego dla miasta st. Warszawy". Czy są wystąpienia klubowe w tej sprawie? Czy są wystąpienia indywidualne? Nie widzę. W takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto z Pań i Panów Radnych jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Za 34. Przeciw zero. Wstrzymała się jedna osoba. Dziękuję bardzo. Przyjęliśmy.

Teraz przechodzimy do punktu: Informacja Prezydenta m. st. Warszawy na temat sytuacji pod Pałacem Prezydenckim przy ulicy Krakowskie Przedmieście. Zapraszam Panią Prezydent, żeby udzieliła Wysokiej Radzie takiej informacji.

Prezydent m.st. Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz:

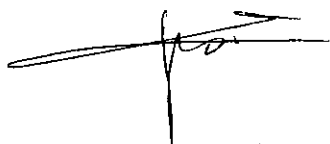
Wysoka Rado, Szanowni Państwo! Przez ostatnie tygodnie warszawiacy są świadkami politycznej gry krzyżem. I tę grę rozpoczęło Prawo i Sprawiedliwość po rozgoryczeniu klęską wyborczą. W różnych formach; w formie deklaracji, w formie innego typu wsparcia, właśnie daje wsparcie obrońcom krzyża. Celem jest w moim odczuciu nieudany bojkot prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wybranego w demokratycznych wyborach. I te działania Prawa i Sprawiedliwości - mówię nawet o deklaracji, która została wydana 2 sierpnia po to, żeby między innymi nie doszło do realizacji porozumienia podpisanego przez Kurię, Kancelarię Prezydenta i Harcerzy, w przeddzień została wydana ta deklaracja - uważam, że takie działania są sprzeczne z zasadą demokratycznego państwa prawa.

W mojej ocenie oprócz kwestii właśnie sprzeczności z zasadą demokratycznego państwa prawa jest oczywiście też niegodne granie krzyżem, ponieważ krzyż nie powinien być instrumentem rozgrywek

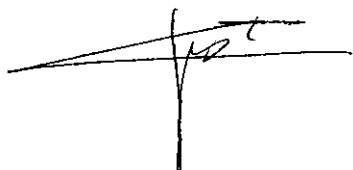


politycznych, co nie znaczy, że w historii takim nie był. Ja kiedyś podawałam jeszcze, kilka tygodni temu przykład chociażby z jednej strony Krzyżaków i nawracania siłą, z drugiej strony, już wtedy chrześcijańskiego, katolickiego społeczeństwa Słowian, jakim byli Polacy w okresie Średniowiecza. Mam wrażenie, że jako z jednej strony prezydent Warszawy, z drugiej strony osoba wierząca, rozróżniam pewną rolę krzyża. Mianowicie, chcę wszystkim powiedzieć, że w 2009 roku uczciliśmy 30 rocznicę pielgrzymki Jana Pawła II stawiając krzyż w samym sercu miasta, na placu Piłsudskiego, czego na przykład nie uczynił mój poprzednik. Nawiasem mówiąc przy okazji informacji, jeśli chodzi o te działania, chcę powiedzieć, że procedura budowy krzyża była jak policzyłam dzisiaj rano, od inicjatywy, około 22 miesiące. To tak nawiasem mówiąc dla tych, którzy uważają, że wytupią nogami i będzie coś zrobione bardzo szybko.

Z drugiej strony w tym samym roku 2009, ze względu na troskę i bezpieczeństwo warszawiaków i wszystkich, którzy poruszają się po ulicach Warszawy Zarząd Dróg Miasta zebrał krzyże z pasa drogowego. To też trochę emocji wzbudziło - dlaczego te krzyże są z pasa drogowego zabierane i wiem, że do różnych organów, różne osoby się zwracały. ZDM wyraźnie, jako ekspert w tej sprawie powiedział, że się samochody zatrzymują, ludzie wychodzą, palą znicze, każdy następny, może dojść do stłuczki i obrażeń. Mam nadzieję, że w mieście Warszawie, chociaż różni ludzie z różną szybkością jeżdżą, nie byłoby wypadków śmiertelnych, ale obrażenia na pewno. Jednym słowem trzeba rozróżnić te poszczególne role w określonych sytuacjach. Uważam, że w sprawie krzyża, chociaż ona nie jest zakończona na Krakowskim Przedmieściu, zrobiono już wiele. Podpisano porozumienie między Kurią Metropolitalną, Kancelarią Prezydenta i Harcerzami i chcę wyraźnie powiedzieć, że Urząd nie jest stroną porozumienia, a teren przed Pałacem Prezydenckim nie jest w Zarządzie Mienia Skarbu Państwa. Mówię to w szczególności do kandydata na prezydenta z SLD, który powiedział, że gdyby był



prezydentem Warszawy przeniósłby krzyż. No więc złamałby prawo po prostu. Naszym rejonem to był Plac Defilad. Plac Defilad, gdzie żeśmy na podstawie wyroku sądowego dokonali egzekucji i wtedy kupcy musieli opuścić bezwarunkowo ten teren. Nawiasem mówiąc wtedy jeszcze nie kandydat lewicy na prezydenta i bronił, czyli znowu chronił pewne bezprawie. Otóż chcę powiedzieć, że od strony prawniczej byłoby to naruszeniem posiadania. W posiadaniu tego miejsca gdzie jest krzyż jest tylko i wyłącznie Kancelaria Prezydenta. I bardzo proszę, żeby ani media ani politycy, ani inne osoby, ani władze duchowne, ani władze świeckie nie namawiały mnie do tego, żebym ten krzyż wtargnęła na teren, który nie jest w posiadaniu Miasta i żebym zadziałała w sposób bezprawny, bo naprawdę sumiennie przez prawie 4 lata staram się działać zgodnie z prawem. - Tak jak mam opinię ekspertów, prawników tak działałam. W związku z tym nie będzie takiego działania i sam fakt, że się coś dzieje w mieście, na przykład, że wylatują z Okęcia samoloty, to nie oznacza, że ja rządę na Okęciu i decyduję jaki jest rozkład lotów, prawda? I wiele innych rzeczy. Warszawa jest stolicą, ma wiele podmiotów, które są posiadaczami. Jak państwo wiedzą nawet nie można reklamy, która nas denerwuje - większość pewnie tu z nas - z czyjejś działki zdjąć, bo byłoby to naruszenie posiadania, czy naruszenie własności. Wiemy, że w spółdzielniach denerwuje nas to, że ludzie się grodzą. Są takie programy telewizyjne na ten temat. Otóż jeżeli Spółdzielnia chce i dani właściciele wykupili ten teren, mogą się grodzić. Jak będzie zmieniona ustawa, żeby nie mogli się grodzić, to oczywiście wtedy nie będą mogli się grodzić. Ale póki co władze samorządowe lokalne, bardzo ważne, jednak muszą działać w granicach prawa i w granicach ustaw. Miasto oczywiście, jak państwo wiedzą, 3 sierpnia podjęto próbę realizacji tego porozumienia. Ja oczywiście mogę powtarzać, tak jak większość osób mówi, ale nie dlatego, że jest to większość, że to porozumienie skoro zostało podpisane należy zrealizować. Miasto zadeklarowało też wówczas wsparcie, tak jak przy każdej uroczystości czy religijnej, czy świeckiej. Bo zarówno jak są



uroczystości z 11 Listopada, 3 Maja, czyli państwowe jak i uroczystości religijne, takie jak na przykład Boże Ciało, Miasto deklaruje wsparcie straży miejskiej i tak samo zadeklarowało - stąd państwo widzieli straż miejską tam, towarzyszenie, powiedziałam, przy tej uroczystości, która się nie odbyła. No, jak wiemy, widzieliśmy to pewnie w większości w telewizji, przeniesienie krzyża do kościoła św. Anny nie doszło do skutku. My nadal deklarujemy w ramach przyznanych nam, prawem, kompetencji, a nie komukolwiek. Nam, prawem kompetencji, że będziemy pomagać w rozwiązywaniu sytuacji przy Krakowskim Przedmieściu, tak jak do tej pory są tam strażnicy. Pewnie państwo, wiem z rozmów tutaj, że chcecie się dowiedzieć o kosztach. Pani dyrektor Gawor ma wszystko to spisane i jest gotowa to odczytać. Ponieważ... Pamiętajmy też jeśli mówimy o tej sprawie krzyża, że jednak w państwie demokratycznym nie będzie rozpędzanie pałką ludzi, którzy chcą wyrazić swoje emocje i, że prawo do manifestacji, co niektórych denerwuje i z jednej i z drugiej strony, prawo do zgromadzeń jest też prawem, które jest chronione konstytucyjnie. I ono tylko wtedy może być w jakiejś formule ograniczone, jeśli na przykład zagrażają bezpieczeństwu. Stąd rozumiem było działanie Biura Ochrony Rządu - 15 sierpnia - kiedy mieli tam przyjechać wszyscy ambasadorowie, czy generalicja i inne osoby z okazji uroczystości święta, no to oczywiście musiało być zabezpieczenie i na wniosek BOR-u policja te osoby, które tam były namówiła, część się udało namówić, część nie, do przejścia.

Jednocześnie chcę poruszyć sprawę, która na pewno wszystkich też zainteresuje w sposób bardzo jednoznaczny co do pomnika na Krakowskim Przedmieściu. Stołeczny Konserwator, już wiele tygodnie temu, Pani Konserwator też jest na sali, w razie czego można ją dopytać, stwierdziła, że wprowadzenie nowego elementu w otoczenie Pałacu Prezydenckiego zaburzyłoby uporządkowany i utrwalony ład, wpłynęłoby negatywnie na jego wartości zabytkowe, zaburzyłoby jego klasyczny charakter. I stanowczo mówię, nie jest to żadna decyzja polityczna. Ja nie

